

## **Wychowanie do samodzielności myślenia. Życie i twórczość Jadwigi Papi w zwierciadle prasy drugiej połowy XIX wieku**

Education for Independence of Thinking. Life and Works of Jadwiga Papi  
as Reflected in the Press of the Second Half of the 19<sup>th</sup> Century

*Iwona Przybysz*

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: [i.prybysz2@uw.edu.pl](mailto:i.prybysz2@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-0883-2074

### **Abstract**

The article analyses various press articles published in the second half of the 19<sup>th</sup> century and dedicated to the life and works of Jadwiga Papi. The methods of reviewing Papi's works by literary critics and the criteria of evaluation of her texts shall be discussed. Also, the relationship between evaluation of Papi's works and the programme of education of children and teenagers shall be investigated. Further, the article examines the methods of creation of the image of Jadwiga Papi in the texts written as a form of jubilee commemoration and obituaries. The analysis of these texts shall be conducted in the context of relationship between the image of her person and the evaluation of her literary works.

### **Keywords**

Jadwiga Papi, literary criticism, press articles, children's literature, historic novels for children, jubilee commemoration

Początek XIX wieku, a zwłaszcza okres działalności Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Stanisława Jachowicza, to czas wyodrębnienia literatury dla dzieci i młodzieży jako oddzielnej dziedziny literatury<sup>1</sup>, wymagającej zarówno szczególnych

---

<sup>1</sup> Zob. Aneta Wojnarowska, *Kultura i literatura. O genezie i rozwoju polskiej literatury dla najmłodszych*, „Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej” 2015, t. 4, s. 75–76.

kompetencji autora, jak i wypracowania osobnych narzędzi krytycznoliterackich, które pomogłyby rodzicom, nauczycielom i wychowawcom odnaleźć się w zalewie dzieł skierowanych do najmłodszych czytelników. Choć za rewolucję w tym segmencie wydawniczym badacze uznają przede wszystkim późniejszą twórczość Marii Konopnickiej, stawiającej nowatorskie postulaty konieczności dążenia do przynajmniej częściowego odejścia od moralizatorstwa na rzecz zbliżenia się do perspektywy dziecka<sup>2</sup>, historia literatury dla dzieci i młodzieży nie byłaby kompletna bez uwzględnienia tych twórców, których teksty, mimo nie zawsze oczywistej aktualności w czasach współczesnych, stanowiły ważny element rynku literackiego tamtych czasów i wypełniały istotne funkcje społeczne.

Taką pisarką była bez wątpienia Jadwiga Papi, a przekonanie to znajduje swoje potwierdzenie w analizie zamieszczanych w ówczesnej prasie tekstów poświęconych jej życiu i twórczości. Stosunkowo duża liczba artykułów publikowanych na łamach czasopism o różnej orientacji światopoglądowej i zróżnicowanej grupie docelowej stanowi świadectwo zarówno pozycji, jaką autorka *Kopciuszka* zdołała sobie zapewnić na rynku wydawniczym, jak i wagi przypisywanej literaturze dla dzieci i młodzieży w drugiej połowie XIX wieku. Dzięki temu lektura materiałów prasowych, obejmujących zarówno tworzone na bieżąco recenzje utworów Papi, jak i okolicznościowe podsumowania biegu jej życia i twórczości, staje się zwierciadłem epoki i umożliwia wskazanie zadań przypisywanych wówczas literaturze dla dzieci i młodzieży oraz kryteriów oceny przyjmowanych przez krytykę do opisu tych właśnie tekstów (zwłaszcza ustalenie, na ile kryteria te były zbieżne z wyznacznikami przyjmowanymi przy ocenie utworów przeznaczonych dla dorosłych, a w jakim stopniu wynikały z przekonania o odrębności utworów dla niedorosłych czytelników) czy wreszcie określenie poglądów na sposoby wychowywania dzieci, a co za tym idzie także miejsca lektury w tym procesie oraz katalogu wartości uznawanych za godne przekazywania i późniejszego naśladowania. Tym samym analiza recepcji tekstów Jadwigi Papi oraz artykułów rejestrujących społeczny odbiór jej działalności wykracza poza wartość *stricte* dokumentacyjną.

### Profil recenzji twórczości Papi

Zdecydowana większość tekstów poświęconych dziełom Jadwigi Papi publikowanych na łamach prasy drugiej połowy XIX wieku i początku XX stulecia to bieżące

---

<sup>2</sup> Zob. np. Józef Zbigniew Białek, *Trwałe wartości utworów Marii Konopnickiej dla dzieci*, w: *Maria Konopnicka – w siedemdziesięciopięciolate zgonu*, red. Józef Zbigniew Białek, Jerzy Jarowiecki, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1987, s. 36–54; Zofia Olek-Redlarska, *W kręgu kultury i literatury dla dzieci*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2019, s. 21–30; Maciej Skowera, Marta Niewieczerał, *Konopnicka (nie tylko) dla dzieci. Rozmowa z Dawidem Marią Osińskim*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2023, t. 5, nr 1, s. 84–117.

recenzje, stanowiące przejaw „gorącego” odbioru jej twórczości. Podkreślić przy tym należy, że krytyka już od samego początku (tj. od tomu *Chwile rozrywki* z 1876 roku) interesowała się działalnością literacką tej pisarki. Kolejne jej teksty omawiane były zarówno w periodykach specjalizujących się w zagadnieniach związanych z problemami dzieci i młodzieży („Rocznik Pedagogiczny”) czy czasopismach dla kobiet, które – jako matki – mogły być zainteresowane omówieniami potencjalnych nowych lektur dla swoich pociech („Bluszcz”), jak i pismach skierowanych do nieco szerszego, choć nadal często ograniczonego pod względem programowym, grona odbiorców, jak np. „Ateneum”, „Przegląd Tygodniowy”, „Prawda”, „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany” i wiele innych. Wynika to przede wszystkim z istotnej roli przypisywanej przez krytykę literacką utworom przeznaczonym dla dzieci i młodzieży, wymuszającej na recenzentach stworzenie kompasu dla opiekunów (nauczycieli, wychowawców, rodziców) poszukujących wsparcia w procesie wychowania<sup>3</sup>.

Interesujące wydaje się, że recenzje powieści oraz zbiorów krótszych tekstów Papi stosunkowo rzadko umieszczane były w oddzielnych artykułach. Znacznie częściej uwagi na ich temat wplatało do przeglądów, czyli tekstów krytycznoliterackich zbierających szerszy zakres materiału, stanowiących omówienie ostatnio wydanych dzieł lub – rzadziej – podstawę do szerszych refleksji na temat kondycji bieżącej literatury. O specyfice pozycji literatury dla dzieci i młodzieży w epoce świadczyć może również to, że wiele recenzji utworów Papi pojawiło się w tzw. „przeglądach gwiazdkowych”, czyli omówieniach nowości wydawniczych z segmentu literatury dla dzieci i młodzieży publikowanych w okolicach świąt Bożego Narodzenia i stanowiących przewodnik dla matek szukających prezentów dla swoich pociech. Skojarzenie literatury dla dzieci i młodzieży z okresem bożonarodzeniowym, wprowadzone do obiegu krytyki literackiej przede wszystkim dzięki wypowiedziom redaktorki naczelnej „Bluszczu” Marii Ilnickiej, pozwalało – jak wskazuje Anna Nosek – z jednej strony na nobilitację literatury dla dzieci i młodzieży, prezentowanej jako najlepszy podarek świąteczny, z drugiej zaś na uświadomienie czytelnikom przeglądów odpowiedzialności wiążącej się z wyborem właściwych pozycji do czytania<sup>4</sup>.

Podkreślenie istotnej roli literatury dla dzieci i młodzieży na rynku wydawniczym drugiej połowy XIX wieku wynikało z roli, jaką przypisywano samemu procesowi wychowania dzieci i młodzieży, ale także stawało się punktem wyjścia do kształtowania postulatów wobec samych autorów. Przykład takiej strategii stanowi chociażby recenzja *Chwil rozrywki* z „Kłosów”, w której autor wskazuje nie tylko na samą rolę fabularyzacji nauk moralnych umożliwiającą łatwiejsze ich przyswojenie przez odbiorców, a tym samym stanowiącą istotny warunek powodzenia autora piszącego tek-

---

<sup>3</sup> Zob. Anna Nosek, „Co dać dziecku na gwiazdkę?”. *Studia nad kulturą czytelnictwem i krytyką literatury dla młodych odbiorców w XIX wieku*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2021, s. 31.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, s. 7–9.

sty dla dzieci, lecz także na szczególne różnice między młodymi czytelnikami polskimi i zagranicznymi, wymuszające dostosowanie się do oczekiwań krytyki, niedorosłych odbiorców i ich opiekunów:

W czytaniu dzieciennym niepospolite miejsce zajmuje powiastka moralna; może ona nawet wyrzeć wpływ ogromny i prawdziwą korzyść przynieść w wychowaniu. Wrażenia doznane w młodocianym wieku niełatwo się zacierają. Każdy z nas przypomina sobie doskonale dramatyczne wypadki Róży na Tannenburgu i drobne szczegóły innych podobnych utworów, którymi się zachwycał w dzieciństwie, chociaż powieść dziś przeczytana czasem już za dni kilka najmniejszego śladu nie pozostawia nam w pamięci. [...] Czarodziejskie bajeczki, tak ulubione we Francji, u nas się jakoś przyjąć nie mogły; widocznie nie zgadzają się z duchem narodowym; pisarze nasi, chcąc pozostać swojskimi, muszą czerpać pomysły z życia rzeczywistego. [...] Dobry przykład powinien być zawsze łatwym do naśladowania<sup>5</sup>.

Niezwykła chłonność młodego umysłu i podatność na wrażenia z odpowiednio interesującej lektury, nieporównywalna do pożytków, jakie z kontaktu z książką może wynieść osoba dorosła, stają się w tym kontekście znakomitą podstawą do nobilitacji literatury dla dzieci i młodzieży jako pełniącej nie tylko funkcje rozrywkowe, lecz także – a może przede wszystkim – wychowawcze. Spełnienie tego celu nie jest jednak możliwe bez uwzględnienia rzeczywistych uwarunkowań życia odbiorców (gdyż to w tych właśnie kategoriach, a nie w odczytaniach nacjonalistycznych, należałoby rozumieć wykorzystywane przez autora pojęcia „ducha narodowego” i „swojskości”). Nakłada to na twórców literatury dla dzieci i młodzieży szczególny ciężar oczekiwań, związanych z zachowaniem odpowiedniego dydaktycznego wymiaru tekstu oraz z koniecznością wzbudzenia zainteresowania młodych odbiorców. Jest to tym istotniejsze, że krytyka literacka tego okresu postulowała oddzielenie literatury dla dzieci od tej przeznaczonej dla dorosłych, uciekając się nawet do obrazowego porównania szkodliwego wpływu tej ostatniej na umysły młodych czytelników do papierosów:

Beletrystyka we właściwym tego słowa znaczeniu, przeznaczona [jest] dla ludzi dojrzałych i oswojonych z życiem. Poruszając najczęściej kwestie i sytuacje drażliwej natury, wytrząsając brudy społeczne lub malując namiętności, które nie powinny nigdy młodej duszy zamącać, musi oddziaływać ujemnie, a w każdym razie oswaja młodzież ze złem wprzód, nim się mogła w dobrym umocnić, zakłóca wewnętrzną harmonię jej ducha, tak potrzebną do prawidłowego rozwoju pod względem intelektualnym i moralnym i przyspieszając umysłową dojrzałość, denerwuje fizycznie. Krótko mówiąc, wywiera ten sam wpływ narkotyzujący na duszę, co przedwczesne palenie papierosa na organizm, potrzebujący się wzmacniać i rozwijać wszechstronnie<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> *Chwile rozrywki, kilka powiastek dla starszych dzieci, przez Teresę Jadwigę. – Obrazki historyczne Józefa Grajnera. – Jak wygląda świat i co się na nim znajduje, przez Gerstackera, przekład Zuzanny Zajączkowskiej, „Kłosa” 1876, nr 553, s. 77.*

<sup>6</sup> *Roman Pleniewicz, Kopciuszek, powieść dla dorastających panienek, przez Teresę Jadwigę. Warszawa, nakładem F. Hoesicka. 1886 r., str. 241, „Kłosa” 1886, nr 1105, s. 159 (dopisek w nawiasie kwadratowym – IP).*

Przekonanie o ograniczonej zdolności młodego czytelnika do analizy problemów społecznych czy krytycznego odbioru tekstu literackiego sprawiało, że w założeniach krytyki literatura dla dzieci i młodzieży miała do pewnego stopnia przekazywać swoim odbiorcom wyidealizowaną wizję świata, pozbawionego moralnych niejednoznaczności czy wręcz niezmuszającą odbiorców do myślenia.

### Ogólna opinia o Papi

Jak w takiej wizji literatury dla dzieci i młodzieży odnalazła się Papi? Choć nie zawsze udawało jej się w pełni podporządkować oczekiwaniom krytyki, stosunkowo szybko zbudowała i ugruntowała swoją pozycję na rynku literackim. Już w recenzji debiutanckich *Chwil rozrywki* Piotr Chmielowski uznawał za istotną zaletę Papi jako pisarki jej znajomość potrzeb dzieci oraz umiejętność pisania w sposób zrozumiały, umożliwiającą łatwiejsze dotarcie do nich z programem wychowawczym. Choć krytyk w swoim osądzie nie pomija wad jej prozy (braku pomysłowości, nieumiejętności obrazowego przedstawiania historii czy niedostatecznej dbałości o szczegóły związane z realiami epoki), jednak ze względu na wspomniane zalety zachęca ją do dalszej pracy<sup>7</sup>. Z kolei już sześć lat później ten sam Chmielowski pisał o Papi jako pisarce doświadczonej, a jej dotychczasową twórczość uznawał za podstawę do wysnuwania uogólnionych wniosków dotyczących jej temperamentu twórczego i nastawienia do młodych odbiorców:

O ile z dotychczasowych jej utworów wnosić można, jest to umysł usposobiony poważnie, zadający sobie trudne pytania życiowe do rozstrząśnięcia, jeżeli nie do rozwiązania. Lubuje się wprawdzie w obudzaniu uczuć rzewnych i umie je budzić, ale nie można jednakże robić autorce zarzutu, jakoby sentymentalność w sercach zaszczerpić pragnęła. Owszem, prąd rozumowy oddziałał na nią dość silnie i uchronił od zatonięcia w morzu łez<sup>8</sup>.

Strategia twórcza Papi przyczynia się jednak, jak wskazuje Chmielowski, do ograniczenia w jej prozie roli elementów czysto rozrywkowych czy po prostu jaśniejszych stron życia, czego krytyk nie jest w stanie zaakceptować. Mimo to metodę pisarską Papi uznaje za adekwatną do celów, jakie autorka usiłuje osiągnąć.

Cele te wynikają oczywiście z programu wychowawczego przyjętego przez Papi, zasadniczo aprobowanego przez krytykę i silnie wpisanego w założenia pozytywistów. Twórczość autorki *Kopciuszka* – zwłaszcza utwory o tematyce współczesnej – doceniana była przede wszystkim za nieunikanie przez pisarkę kwestii trudnych, a zarazem

---

<sup>7</sup> Zob. Piotr Chmielowski, *Chwile rozrywki – sześć moralnych powieści dla starszych dzieci przez Teresę Jadwigę. Z rycinami rysunku Władysława Szymanowskiego. Nakładem G. Sennewalda księgarza, 1876, str. 368*, „Gazeta Polska” 1876, nr 21, s. 3.

<sup>8</sup> Idem, *Książki dla młodzieży*, „Ateneum” 1882, t. 1, s. 173.

bezpośrednio dotyczących młodych odbiorców, jak choćby konsekwencje deklasacji społecznej czy konieczność dbania o właściwą edukację kobiet (tj. taką, która umożliwi im później podjęcie pracy zawodowej czy szerszej działalności na rzecz społeczeństwa). Recepty, jakie dawała Papi czytelnikom w obliczu czekających ich trudności, zasadniczo zgodne były z postulatami pozytywistów, takimi jak propagowanie pracy u podstaw czy samodzielność w radzeniu sobie z problemami ekonomicznymi w duchu idei *self-helpu*.

Istotną wartością prozy Papi podkreślaną przez krytykę było jednak wystrzeżenie się radykalizmu w poglądach. Widać to szczególnie w recenzjach powieści *Różne ścieżki* z 1892, opisującej – zgodnie z tytułem – propozycje różnych dróg samorealizacji dla młodych dziewcząt: od zawodu nauczycielskiego (Teresa) po obronienie doktoratu z dziedziny medycyny i podjęcie kariery lekarki (Lusia Rudecka), co mogło być uznawane za najbardziej kontrowersyjną ścieżkę<sup>9</sup>. Recenzent „Przeglądu Tygodniowego” chwali jednak prezentację środowiska studentek z Zurychu w powieści ze względu na uniknięcie niebezpieczeństwa demonizacji dziewczyn podejmujących się nauki na uniwersytecie (czego najwyrazistszym przykładem byłaby postać Afry z wydanego pięć lat wcześniej *Strasznego dziadunia* Marii Rodziewiczówny). Przedstawienie studentek przez Papi jako bohaterek pozytywnych zdaniem krytyka pomaga w pokazaniu edukacji wyższej jako właściwej opcji dla kobiet. Ważną zaletą *Różnych ścieżek* okazywało się również wskazanie warunków koniecznych do właściwego wyboru drogi życiowej i późniejszego osiągnięcia swoich celów, takich jak wytrwałość, męstwo czy stałość w uczuciach i unikanie sentymentalizmu. To, w połączeniu z wyraźnym podkreśleniem konieczności dobrania sobie rodzaju kariery do posiadanych talentów i zdolności, pozwalała na stworzenie wyważonego, a dzięki temu wartościowego przekazu<sup>10</sup>.

### Niejednoznaczności interpretacyjne

Aprobata wobec programu wychowawczego Papi nie oznaczała jednak automatycznie akceptacji wszystkich strategii twórczych służących do wyrażenia tych idei. Zgodnie z postulatem zachowania prawdopodobieństwa w literaturze krytyka negatywnie oceniała chwytty fabularne służące wyłącznie wprowadzeniu i zilustrowaniu określonego morału, charakterystyczne zwłaszcza dla wczesnych dzieł pisarki – nawet jeśli recenzent dopuszczał się przy tym nadinterpretacji. Przykładem byłyby

<sup>9</sup> Zob. np. Joanna Dobkowska, *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, nr 96, s. 100–105; Małgorzata Krakowiak, *Edukacja akademicka kobiet w przekazie prasy społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2020, nr 42, s. 61–73.

<sup>10</sup> Zob. W. M., *Tegoroczny plon wydawniczy dla dziatwy*, „Przegląd Tygodniowy” 1892, nr 51, s. 578.

zarzut Chmielowskiego wobec powiastki *Dwa dukaty* dotyczący wymienionej w tytule zawrotnej kwoty, którą protagonista otrzymał, jak sugeruje krytyk, wyłącznie za otwarcie drzwi powozu hrabiemu Zenonowi. Autor recenzji uznaje ten epizod za zabieg *stricte* techniczny, gdyż właśnie taka kwota potrzebna jest chłopcu do rozpoczęcia własnej działalności, czyli zakupu pierwszych ryz papieru na handel, a zatem jej otrzymanie stanowi koło zamachowe akcji<sup>11</sup>. Tymczasem Papi wyraźnie podkreśla w powiastce, że dwa dukaty nie mają być dla Jakubka nagrodą za otwarcie drzwi, ale za uczciwość (gdyż hrabia Zenon wręczył mu taką kwotę przez pomyłkę i pozwolił zatrzymać pieniądze chłopcu dopiero wtedy, kiedy poznał motywację stojącą za odszukaniem dobroczyńców i zwróceniem im monet)<sup>12</sup>. Nacisk, jaki kładł Chmielowski na zgodność z realiami epoki, stanowiącą jeden z wyznaczników programu krytycznego pozytywistów, przyczyniał się zatem do marginalizacji rzeczywistego morału, kształtowanego przez Papi w niewystarczająco jasny (przynajmniej dla czytelnika z epoki) sposób.

Z negatywną oceną recenzentów spotykała się również nadmierna koncentracja na doczesnych korzyściach bohaterów spełniających dobre uczynki. Zbyt wyraźne podkreślanie materialnych nagród mogło bowiem w oczach czytelników zastępować poczucie moralnej satysfakcji, które powinno w zupełności wystarczać młodym odbiorcom jako zachęta do czynienia dobra. Zdaniem krytyki w konsekwencji postawa taka może prowadzić do demoralizacji młodzieży poprzez podświadome nakłanianie czytelników do podejmowania się słusznych czynów z niewłaściwych pobudek. Odzwierciedleniem takiej błędnej strategii miałyby być zakończenie *Różnych ścieżek*, w którym bohaterka przemieszcza się kareta, przedstawianą jako symbol wyłącznie materialnego zwiędstwa:

[...] zrozumielibyśmy Lusię walczącą z trudem o byt, stwarzającą kąt rodzinie lub żyjącą dla społeczeństwa. Lusia, która bez żadnego prawie wysiłku zdobywa sobie stanowisko w krótkim czasie, nie dzieli się jednak z nikim zapracowanym chlebem, [jest] i niewiarygodna, i niesympatyczna. Nie, mamy lepsze wyobrażenie o naszych dziewczętach. Jesteśmy pewni, że niewiele znajdzie się dziewczyn, które jedynie rozgrzeje i zachęci do pracy perspektywa karety<sup>13</sup>.

Wprowadzenie innego zakończenia (na przykład – zgodnie z sugestią krytyka – takiego, w którym Lusia bezinteresownie leczy biedne dzieci), choć z dzisiejszego punktu widzenia mogłoby się wydawać sztuczne, miało stanowić kolejny element prowadzący do udosłownienia przekazu Papi.

Pojawienie się takich zarzutów wobec jej twórczości związane było też do pewnego stopnia ze stosunkiem krytyków do młodych czytelników, a zwłaszcza z oceną ich

<sup>11</sup> Zob. Piotr Chmielowski, *Chwile rozrywki*, s. 3.

<sup>12</sup> Zob. Teresa Jadwiga [Jadwiga Papi], *Dwa dukaty*, w: eadem, *Chwile rozrywki. Sześć moralnych powieści dla starszych dzieci*, Warszawa: Nakładem G. Sennewalda 1876, s. 89–92.

<sup>13</sup> W. O., „Różne ścieżki”, przez Teresę Jadwigę, „Ateneum” 1893, t. 4, z. 2, s. 214 (dopisek w nawiasie kwadratowym – IP).

zdolności do samodzielnej analizy tekstu i wyciągania z niego odpowiednich wniosków. Widać to np. w recenzjach powiastki *Marzycielka* ze zbioru *Ze świata rzeczywistości i ze świata fantazji* (1880). Piotr Chmielowski w „Ateneum”<sup>14</sup> uznaje, że Papi zbyt jednostronnie zarysowała przedstawiany w powiastce problem jałowego marzycielstwa, które bez wdrożenia odpowiednich działań prowadzi do tragicznych rezultatów. Zdaniem krytyka autorka nie powinna była skoncentrować się na potępieniu samej tylko dziedziczki Emilki, która poprzestała na projekcie dawania nauk sierotce Zosi, nie wcielając swoich szlachetnych zamiarów w życie. Należało zganić także postępowanie sierotki – rozbudzone nadzieje doprowadziły ją najpierw do zaniedbania obowiązków i pogłębiającego się konfliktu z rodziną, która ją przygarnęła, a następnie do ucieczki z domu i wreszcie śmierci. W taki sposób postulowane zakończenie powieści i morał, jaki powinien z niej płynąć, przedstawiał Chmielowski:

Jeżeli już miał być morał, to mógłby chyba wyrazić się w ten sposób. Zosia umarła młodo, bo się nie obrachowała z rzeczywistością, bo idąc za natchnieniem rozmarzonej wyobraźni, nie poprzestawała na tym skromnym zakresie, w jakim ją okoliczności postawiły, ale za dużo wymagała od ludzi, nie spełniając sama przyjętych obowiązków, żądała od innych, aby pragnienia jej nawet uprzędzali. Emilka doznała wielkiego smutku, patrząc na złamane istnienie dziewczynki, w której sercu obudziła pewne nadzieje, a potem je zawiodła przez to, iż mając mnóstwo zamiarów, na zamiarach tylko kończyła<sup>15</sup>.

Tymczasem, abstrahując od tego, że Zosia umarła nie tyle przez rozbuchane ambicje, ile przez skrywaną tajemnicę o okolicznościach śmierci swoich rodziców i samotność wynikającą z braku możliwości powierzenia komukolwiek tego sekretu z obawy przed ostracyzmem społecznym<sup>16</sup>, uważny czytelnik i tak może dopatrzeć się związku przyczynowo-skutkowego między obietnicami panny Emilii a pogorszeniem się zachowania Zosi. Zarzut Chmielowskiego ma zatem rację bytu jedynie pod warunkiem, że za potępienie czynu uzna się wyłącznie wyrażenie tejże dezaprobaty wprost. W takim myśleniu ujawnia się brak zaufania krytyków do niedorosłego czytelnika, potrzebującego w świetle tej retoryki jasnego i stanowczego moralizatorstwa.

<sup>14</sup> Zob. Piotr Chmielowski, *Nowe książki dla dzieci. Przegląd pedagogiczny*, „Ateneum” 1880, t. 4, z. 12, s. 524–529.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 526.

<sup>16</sup> Ojciec Zosi, zajmujący się kupiectwem, przyjął nieświadomie od nieznanego pośrednika ładunek, który okazał się skrywać zapasy dynamitu. Kiedy w piwnicy, w której przechowywana była przesyłka, zaproszono ogień, na skutek wybuchu zostały wysadzone w powietrze trzy kamienice. Rodzice Zosi i jej młodsza siostra zginęli pod gruzami, ona sama zaś przeżyła tylko dlatego, że była wtedy w szkole. Ze względu zaś na rozprzestrzeniającą się plotkę, że ojciec Zosi świadomie podjął się handlu dynamitem, dziewczynka postanowiła uciec z rodzinnego miasta. Zob. Teresa-Jadwiga [J. Papi], *Marzycielka*, w: eadem, *Ze świata rzeczywistości i ze świata fantazji. Pięć powiastek dla czytelników od 10 do 14 lat*, Warszawa: Nakład Maurycyego Orgelbranda 1880, s. 121–124.

## Wobec historii

Od lat 80. XIX wieku w prasie pojawiają się również recenzje utworów Jadwigi Papi o tematyce historycznej (zarówno zbiorów krótszych tekstów prozatorskich, jak i pełnoprawnych powieści), postrzeganych – zgodnie z tendencjami panującymi w epoce – przede wszystkim jako narzędzie zastępujące do pewnego stopnia lekcje historii Polski i kontrofensywa wobec Apuchtinowskich działań rusyfikacyjnych w szkołach na terenie zaboru rosyjskiego<sup>17</sup>. Rola ta okazywała się szczególnie istotna, gdyż – jak wskazuje Krystyna Kuliczowska – cenzura carska (prawdopodobnie ze względu na obfitość i różnorodność rynku literatury dla dzieci i młodzieży) nieco łagodniej traktowała powieści przeznaczone dla niedorosłych czytelników. Sprawiało to, że autorzy tych tekstów mogli pod historycznym sztafajem przemycić aluzje patriotyczne czy wiadomości na temat sytuacji narodu w niewoli<sup>18</sup>. Świadomość ograniczeń cenzuralnych wymagała także miejscami złagodzenia oczekiwań krytyki wobec tekstu, jak np. kiedy w recenzji *Klementyny* Maria Gomólińska uznaje ryzyko zablokowania przez cenzurę dokładniejszych wzmianek o historii Polski w XVIII wieku za wystarczające usprawiedliwienie powierzchownego przedstawienia przez Papi realiów tych czasów, co w przypadku innych epok byłoby już niedopuszczalne<sup>19</sup>.

Już w recenzji *Obrazków dziejowych* z 1880 roku Florian Łagowski wskazuje na istotną rolę, jaką powieść historyczna mogła odgrywać w edukacji dzieci i młodzieży, przy czym jej wartość dostrzega nie tylko w wierności faktograficznej:

Boć każdy przyzna chyba, że historyczne powieści mogą bardzo wielkie oddać przysługi wykształceniu młodzieży: i z dziejami krajowymi mogą obznajmić, i jeśli na takim tle osoby zarysowane są z prawdą psychiczną, to dają poznać świat wewnętrzny człowieka, a często nadarza się tu sposobność przedstawienia wspaniałych wzorów dla młodzieży przez malowanie charakterów ludzi, umięających wychodzić zwycięsko spośród najcięższych okoliczności życia, umięających spełniać w najszerszym i najgłębszym znaczeniu słowa swoje obowiązki<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Zob. Gertruda Skotnicka, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974, s. 23–26.

<sup>18</sup> Zob. Krystyna Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1914. Zarys rozwoju, materiały*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1965, s. 7.

<sup>19</sup> Zob. Maria Gomólicka, *Teresa Jadwiga. Klementyna. Powieść dla dorastających panien osnuta na tle życia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Z 6 ilustr. Konstantego Górskiego. S-a, str. 335*. Warszawa, 1905. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Cena rb. 1,50, „Książka” 1904, nr. 12, s. 151.

<sup>20</sup> Florian Łagowski, „Mały zwierzyniec”. *Historia naturalna wierszem dla dzieci ułożona przez Jana z Rzeszowa z rycinami*. „Powieści z Pisma Ś-go” wierszem dla dzieci opowiedziane przez Jana z Rzeszowa. „Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce Zachodniej” przystępnie opowiedziane, przełożył A. Wrześniowski. „Przygody na lądzie i morzu. Porwana siostra” przez kapitana Mayne-Reida, przekład polski P. S. „Obrazki dziejowe dla dzieci i młodzieży” przez Teresę Jadwigę (Papi) z rycinami Juliusza Kossaka, „Ateneum” 1880, t. 4, z. 11, s. 344.

Łagowski podkreśla konieczność odpowiedniej charakterystyki postaci żyjących w czasach historycznych (zarówno prawdziwych, jak i stanowiących wytwór wyobraźni autora), z którymi młody czytelnik może się utożsamić i z których zachowania może czerpać właściwe wzorce. Przedstawienie bohaterów w taki sposób, aby byli jednocześnie wiarygodni psychologicznie i pozostawali nadal ludźmi swojej epoki, umożliwiałoby z jednej strony właściwe przedstawienie historii, z drugiej zaś przekazanie dzieciom przekonania o uniwersalności pewnych postaw życiowych.

Nic zatem dziwnego, że za jedną z ważniejszych wad prozy historycznej Papi krytyka uznawała brak umiejętności zachowania zgodności ich charakterów czy zachowań z realiami społecznymi i obyczajowymi epok, w których rozgrywała się akcja dzieł. Recenzenci zwracali uwagę na to, że bohaterowie Papi mówią i zachowują się nie jak postacie historyczne, ale osoby żyjące w XIX wieku. Takie ich ukształtowanie zaś sprawiało, że czytelnikowi wydawały się niedostatecznie monumentalne, a więc trudno je było stawiać na pozycji wzorów osobowych<sup>21</sup>. Zadania nie ułatwiał zresztą język, jakim posługiwali się bohaterowie prozy Papi, w ocenie krytyków zanadto zbliżony do XIX-wiecznej polszczyzny, a także niezróżnicowany na przestrzeni poszczególnych utworów czy nawet u konkretnych postaci wywodzących się z różnych warstw społecznych, bez względu na to, w jakiej epoce rozgrywa się akcja dzieła<sup>22</sup>. Sprawiało to, że proza autorki *Klementyny* traciła na wiarygodności.

Choć część krytyków postrzegała tę cechę twórczości historycznej Papi jako błąd w sztuce, niektórzy – jak Maria Ilnicka – widzieli w odejściu od autentyczności historycznej element przemyślanej strategii literacko-pedagogicznej, polegającej na uczeniu z przeszłości wzorca uniwersalnych postaw moralnych czy zachowań. W takim układzie wymiar dydaktyczny tekstu musiał dominować nad jego wartością faktograficzną, gdyż zadaniem autorki stawało się przede wszystkim podkreślenie „miejsc wspólnych”<sup>23</sup> między czasami dawnymi a życiem odbiorcy docelowego. Zdaniem Ilnickiej strategia ta wymaga jednak szczególnej ostrożności, gdyż niewłaściwa selekcja prezentowanych faktów (czyli przede wszystkim wybór jako tła epizodów trudnych czy niejednoznacznych moralnie) mogła prowadzić do zgubnych konsekwencji, takich jak przedwczesne zburzenie poukładanego obrazu świata dziecka lub podważenie zaufania wobec wszelkich autorytetów. Ogląd ten wynika przede wszystkim z postrzegania czytelnika niedorośłego jako istoty niesamodzielnej intelektualnie, która nie powinna podejmować się krytyki stosunków społecznych czy dziejów ojczyzny:

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Zob. Józef Pracki, *Książki kołędowe*, „Przegląd Powszechny” 1881, nr 52, s. 821.

<sup>23</sup> Zob. Anna Nosek, „*Miejsca wspólne*” w *krytyce literatury dla dzieci i młodzieży do roku 1918*, w: *Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej” I*, red. Grażyna Borkowska, Magdalena Rudkowska, Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Instytut Badań Literackich PAN 2010, s. 287–299.

[...] czyż to niedorośleję młodzi rzecz w krytykę dziejów się bawić i potępiające wyroki na przeszłość ferować? [...] któż to niedorośliwym dzieciom pokazuje skazy na obliczu matki? [...] Dziecko zawezwane do krytyki stosunków socjalnych w historii!...<sup>24</sup>

Opisywanie brutalnych czy trudnych do obrony epizodów z dziejów Polski, które Papi uznawała za niezbędne w procesie wychowania jako materiał stymulujący dojrzałość dziecka, dla Ilnickiej okazywało się przekroczeniem granic dobrego smaku i eksploatacją cierpienia. Zadaniem autora literatury dla dzieci i młodzieży jest według krytyczki ochrona czytelników przed przedwczesnym zgorszeniem, będącym wynikiem podsuwania im obrazów nieadekwatnych do wieku i nakładania na nich ciężarów, których nie byliby w stanie unieść. Do pewnego stopnia poglądy Ilnickiej korespondują z porównaniem literatury dla dzieci do literatury dla ludu, pojawiającym się w recenzji *Odnowiciela* (1899) z „Przeglądu Polskiego”. Dostosowywanie przekazu na temat historii do umysłów dzieci, choć samo w sobie nie spotyka się z entuzjazmem krytyczki, akceptowane jest jako krok wstępny do dalszych, bardziej pogłębionych nauk, podobnie jak uproszczenie wiedzy z różnych dziedzin w tekstach przeznaczonych dla chłopów służyć miało uatrakcyjnieniu jej dla odbiorcy i zapewnieniu, że czytelnik zrozumie przekazywane mu treści<sup>25</sup>.

### Jubileuszowe rekonesanse

Choć recenzje dzieł Jadwigi Papi stanowią zdecydowaną większość tekstów na jej temat, w prasie drugiej połowy XIX wieku i początku XX wieku znaleźć można również teksty koncentrujące się na przedstawieniu osoby Papi oraz uogólnionej charakterystyce jej twórczości. Wysyp tych tekstów związany był z dwiema okazjami: jubileuszem dwudziestopięciolecia jej działalności artystycznej i pedagogicznej (1896) oraz jej śmiercią (1906). Ich okolicznościowa forma wpływała zarówno na sposób prezentacji życia i twórczości Papi, jak i do pewnego stopnia (choć nie zawsze tak jednoznacznie, jak można by przypuszczać) modulowała temperaturę emocjonalną wypowiedzi krytycznych.

Zauważyć przy tym należy, że autorami tych tekstów okolicznościowych zazwyczaj nie byli ci sami krytycy, którzy na łamach prasy komentowali na bieżąco twórczość Papi. W gronie tym znaleźli się korespondenci prasowi, dokumentujący jej jubileusz jako ważne wydarzenie społeczne, stali współpracownicy Papi, chcący uhonorować w ten sposób wspólną działalność, ale także osoby związane z twórczością Papi emocjonalnie ze względu na lekturę jej tekstów w formacyjnych latach dzieciństwa, jak

<sup>24</sup> Maria Ilnicka, *Książki dla młodzieży i dzieci*, „Bluszcz” 1887, nr 50, s. 397.

<sup>25</sup> Zob. N. [Konstancja Morawska], *Teresa Jadwiga: Odnowiciel. Powieść dla młodzieży* (Petersburg, nakładem K. Grendzyszyńskiego, 1899), „Przegląd Polski” 1899, t. 133, z. 1, s. 142.

Aniela Szycówna, która rewindykując twórczość Papi, rozliczała się także z własnym młodzieńczym odbiorem jej dzieł.

Artykuły te stawiały sobie za cel zarówno przedstawienie wydarzeń z życia jubilatki, pozwalając na zbudowanie pozytywnego obrazu ich bohaterki, jak i charakterystykę tych właściwości jej twórczości, które umożliwiały scementowanie jej wizerunku jako twórczyni wartościowej literatury dla dzieci i młodzieży. Poetyka tekstów jubileuszowych wymuszała na autorach selekcję i prezentację w pozytywnym świetle nawet takich faktów z życia Papi, które w innych okolicznościach można by było uznać za działające na jej niekorzyść. Przykładowo to, że pisarka nauczyła się języka polskiego dopiero w dorosłości (gdyż w jej domu rodzinnym rozmawiało się po francusku), nie jest czynnikiem służącym zdyskredytowaniu jej twórczości, ale wykorzystane zostaje w celu podkreślenia determinacji pisarki oraz trudu zadania, jakie sobie obrała, a nawet – poprzez analogię z historią Klementyny z Tańskich Hoffmanowej – umożliwił umocowanie Papi w kręgu historii literatury pisanej przez kobiety<sup>26</sup>.

Różne pola działalności publicznej Papi, od tych podejmowanych na gruncie rodzinnym (wychowywanie gromadki siostrzeńców), przez aktywności skierowane do szerszego kręgu, ale nadal w pewnym sensie elitarne (prowadzenie pensji dla panien), aż po te, których adresatami mogło być jak najszersze grono odbiorców (działalność literacka i publicystyczna), traktowane są jako jedna całość i wyraz konkretnego programu edukacyjno-pedagogicznego, zgodnie z którym autorka *Kopciuszka* kształtowała swoje życie. Sprawiało to, że można było uznać ją za jedną z przedstawicielek grupy „matek-panien”, tj. – zgodnie z definicją publicysty „Głosu” – kobiet, które nie założyły własnej rodziny, ale pełniły rozmaite funkcje opiekuńczo-wychowawcze (jako nianie, mamki, nauczycielki domowe czy wychowawczynie na pensjach). Zdaniem dziennikarza nie tylko odgrywały one niezbędną rolę jako osoby wspierające matki biologiczne w procesie wychowania (zwłaszcza w czasach, kiedy wychowanie do życia w społeczeństwie w coraz większym stopniu oddziaływało się od kręgu domowego, a tym samym odpowiedzialność za ten proces przestawała spoczywać wyłącznie na matkach), lecz także jako reproduktorki wzorców wychowawczych (wszak kobieta stająca się matką często sama wcześniej pozostawała pod wpływem rozmaitych matek-panien)<sup>27</sup>. Autor przyporządkowuje co prawda Papi do tej kategorii przede wszystkim ze względu na jej działalność edukacyjną w ramach pensji, wypełniającą w sensie ścisłym funkcje pedagogiczno-wychowawcze, jednak pośrednio tę kategorię można także przypisać do jej aktywności *stricto* literackiej jako istotnego wsparcia – zwłaszcza na płaszczyźnie programowej – procesu edukacyjnego wielu rodzin.

Choć współcześnie może wydawać się to nieintuicyjne, twórczość Papi, stawiana na tle dotychczasowej historii literatury dla dzieci i młodzieży, przedstawiana jest w tekstach jubileuszowych jako swoista rewolucja, a także przejaw szerszych tendencji

<sup>26</sup> Zob. Szczęsna [Józefa Cybulska], *Teresa Jadwiga Papi*, „Bluszcz” 1896, nr 53, s. 417; Jadwiga Warnkówna, *Teresa Jadwiga Papi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 50, s. 990.

<sup>27</sup> Zob. Nauczyciel, *Matki-panny*, „Głos” 1896, nr 52, s. 1225–1226.

poprawy jakości literatury dla dzieci i młodzieży widocznych w drugiej połowie XIX wieku<sup>28</sup>. Mimo że, jak podkreśla Aniela Szycówna, Papi nie była w tej dziedzinie pionierką, autorka *Kopciuszka* opisywana jest jako osoba, która wprowadziła do literatury dziecięcej i młodzieżowej nową jakość – przede wszystkim dzięki umniejszeniu roli wyrażanych wprost morałów oraz wprowadzeniu jako bohaterów postaci z warstw mieszczańskich, których pojawienie się pozwoliło na zbliżenie problemów prezentowanych w tekstach do potrzeb grupy docelowej. Uwzględnienie bieżących uwarunkowań życiowych czytelników stanowi nie tylko wyznacznik pozwalający wpisać jej twórczość w pozytywistyczny paradygmat literatury, lecz także ważny czynnik perswazyjny, umożliwiający mniej inwazyjne przekazywanie nauk. Nie rezygnowała z przyświecającej literaturze tej epoki tendencyjności, ale poza tym starała się oddziaływać na czytelnika nie poprzez wygłoszenie wprost nauki, którą czytelnik miałby sobie przyswoić, a następnie wcielić w życie, lecz opowiedzenie historii w taki sposób, aby dziecko miało szansę samodzielnie wyciągnąć właściwe wnioski<sup>29</sup>. Choć zatem sam system wartości postulowany przez Papi trudno byłoby uznać za szczególnie rewolucyjny, nie do pominięcia okazuje się nowy sposób patrzenia na niedorośłego czytelnika jako na osobę zdolną do samodzielnego myślenia, a jednocześnie docenienie roli atrakcyjności tekstu w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Całościowy ogląd twórczości Papi pozwala także na wskazanie kolejnej cechy służącej reklamie jej dzieł – jest nią stałość poglądów oraz słuszność zawartego w nich przekazu:

[...] nasuwa mi się tutaj druga zaleta prac Teresy Jadwigi – jednolitość pedagogicznego talentu i umiarkowanie, z jakim duszę dziecinną obrabia. Nie spotyka się tu niespodzianek, wyskoków, odbiegania od raz powziętych zasad moralnych, tak że można dać od razu dziecku książkę w rękę noszącą imię Teresy Jadwigi i mieć o nie święty spokój<sup>30</sup>.

Nie chodzi tutaj oczywiście o dosłowne pozostawienie dziecka samego z książką (gdyż docelowym systemem czytania była lektura dziecka w towarzystwie opiekuna), ale stabilność systemu pedagogicznego i wychowawczego autorki. Co więcej, Papi sprzyjała także jej niechęć do sporów politycznych, umożliwiająca publikowanie tekstów w periodykach o różnej orientacji politycznej. Dzięki temu nazwisko Papi (a właściwie jej pseudonim artystyczny) stawało się dla wydawców pewną marką.

W nekrologach zdecydowanie bardziej akcentowana jest działalność pedagogiczna Papi, umożliwiająca podkreślenie jej zasług na rzecz narodu. W tekstach tych również szerzej wyjaśniane są okoliczności związane z ograniczeniami narzucanymi Papi w trakcie działalności Apuchtina, a pojawienie się tych wzmianek było możliwe dzięki

<sup>28</sup> Więcej na ten temat zob. także: Anna Nosek, „*Miejsca wspólne*”, s. 291.

<sup>29</sup> Zob. Aniela Szycówna, *Teresa Jadwiga (Jadwiga Papi) jako autorka dla młodzieży*, „*Nowa Gazeta*” 1906, nr 302, s. 2–3.

<sup>30</sup> Szczęsna [Józefa Cybulska], *Teresa Jadwiga Papi*, s. 417.

złagodzeniu cenzury po rewolucji 1905 roku<sup>31</sup>. Na tle ogólnikowych, jednozdaniowych charakterystyk jej twórczości, podkreślających przede wszystkim rolę wspólnototwórczą dzieł Papi, tym bardziej wyróżnia się tekst z „Prawdy” w swoim niezwykle negatywnym jak na nekrolog tonie:

Talent nieduży, lecz serce gorące i szlachetne [...]. Powieści jej, bardzo chętnie zresztą przez dzieci czytane, brak przymiotów artystycznych wynagradzają uszlachetniającą tendencją i poczciwą, serdeczną atmosferą zdrowia moralnego i dobroci, choć zbyt może nawet dla dzieci są sentymentalne<sup>32</sup>.

Wypowiedź ta okazuje się najwyrazistszym świadectwem ewolucji postrzegania modelu literatury dla dzieci i młodzieży od czasów świetności Jadwigi Papi, co sprawiło, że jej dzieła nie wytrzymały zderzenia ze zmieniającą się rzeczywistością. Z tej perspektywy pozostałe teksty pamiątkowe, niemal celowo koncentrujące się na życiu autorki *Kopciuszka*, milcząco potwierdzałyby rozpoznania zamieszczone w „Prawdzie”, stosując jednak strategię właściwą w obliczu śmierci opisywanej osoby.

### Zakończenie

Obszerny katalog tekstów krytycznoliterackich i materiałów prasowych poświęconych życiu i twórczości Jadwigi Papi nie tylko pokazuje skalę zainteresowania jej działalnością, lecz także pozwala na wgląd w sposoby postrzegania pozycji literatury dla dzieci i młodzieży na rynku literackim. Z tej perspektywy uwagę należy zwrócić zarówno na te miejsca, w których Papi udawało się spełnić oczekiwania krytyki, jak i takie, gdzie jej wybory nie znajdowały zrozumienia – one również stanowią bowiem świadectwo drogi Papi jako pisarki.

Autorka *Kopciuszka* jawi się w tych tekstach z jednej strony jako osoba trafnie odczytująca bieżące potrzeby (o czym najlepiej świadczyłaby jej decyzja o zwróceniu się w stronę powieści historycznej w chwili wprowadzenia ograniczeń w nauczaniu historii) oraz potrafiąca przekazać w atrakcyjnej dla dzieci formie najważniejsze postulaty pozytywistyczne, przeistoczone w jej tekstach w wyraźny program wychowawczy. Z drugiej strony jednak, nieco na przekór krytyce nie do końca ufającej niedorostłym odbiorcom, Papi starała się wplatać do swoich utworów treści, których zadaniem było zmuszenie czytelników do samodzielnego myślenia i, na przykład, wyciągnięcia morałów z historii bohaterów czy wydedukowania przyczyn historycznych porażek Polski na arenie politycznej. Założenia te, choć niezgodne z duchem epoki, do pewnego stopnia mogły się także przyczyniać do popularności prozy Papi wśród dzieci oraz

<sup>31</sup> Zob. np. Ś. P. *Jadwiga Papi*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1906, nr 26, s. 306; *Teresa Jadwiga*, „Głos Narodu” 1906, nr 310, s. 5–6; J. P., Ś. P. *Jadwiga Papi*, „Świat Kobiety” 1906, nr 27, s. 305–306.

<sup>32</sup> P., *Jadwiga Papi (wspomnienie pogonne)*, „Prawda” 1906, nr 28, s. 341.

późniejszej żywej pamięci, jaką po osiągnięciu dorosłości młodzi czytelnicy zachowali o autorce *Kopciuszka*. Jednak dystans wobec jej twórczości, widoczny już w chwili jej śmierci, stanowiłby świadectwo wyczerpania się poetyki powieści Papi, postrzeganych jako swego rodzaju kapsuła czasu, umożliwiająca wgląd w trudniejsze etapy rozwoju literatury dla dzieci i młodzieży.

## References

- Białek Józef Zbigniew, *Trwale wartości utworów Marii Konopnickiej dla dzieci*, w: *Maria Konopnicka – w siedemdziesięciopięciolatek zgonu*, red. Józef Zbigniew Białek, Jerzy Jarowiecki, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1987, s. 36–54.
- Chmielowski Piotr, *Chwile rozrywki – sześć moralnych powieści dla starszych dzieci przez Teresę Jadwigę. Z rycinami rysunku Władysława Szymanowskiego. Nakładem G. Sennewalda księgarza, 1876, str. 368*, „Gazeta Polska” 1876, nr 21, s. 3.
- Chmielowski Piotr, *Książki dla młodzieży*, „Ateneum” 1882, t. 1, s. 167–177.
- Chmielowski Piotr, *Nowe książki dla dzieci. Przegląd pedagogiczny*, „Ateneum” 1880, t. 4, z. 12, s. 524–529.
- Chwile rozrywki, kilka powiastek dla starszych dzieci, przez Teresę Jadwigę. – Obrazki historyczne Józefa Grajnera. – Jak wygląda świat i co się na nim znajduje, przez Gerstackera, przekład Zuzanny Zajączkowskiej*, „Kłosy” 1876, nr 553, s. 77–78.
- Dobkowska Joanna, *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, nr 96, s. 89–107.
- Gomółicka Maria, *Teresa Jadwiga. Klementyna. Powieść dla dorastających panien osnuta na tle życia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Z 6 ilustr. Konstantego Górskiego. S-a, str. 335. Warszawa, 1905. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Cena rb. 1,50*, „Książka” 1904, nr 12, s. 151.
- Krakowiak Małgorzata, *Edukacja akademicka kobiet w przekazie prasy społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2020, nr 42, s. 61–73.
- Kuliczowska Krystyna, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1914. Zarys rozwoju, materiały*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1965.
- Ilnicka Maria, *Książki dla młodzieży i dzieci*, „Bluszcz” 1887, nr 50, s. 396–397.
- J. P., *Ś. P. Jadwiga Papi*, „Świat Kobiety” 1906, nr 27, s. 305–306.
- Łagowski Florian, *„Mały zwierzyniec”. Historia naturalna wierszem dla dzieci ułożona przez Jana z Rzeszowa z rycinami. „Powieści z Pisma Ś-go” wierszem dla dzieci opowiedziane przez Jana z Rzeszowa. „Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce Zachodniej” przystępnie opowiedziane, przełożył A. Wrześniowski. „Przygody na lądzie i morzu. Porwana siostra” przez kapitana Mayne-Reida, przekład polski P. S. „Obrazki dziejowe dla dzieci i młodzieży” przez Teresę Jadwigę (Papi) z rycinami Juliusza Kossaka*, „Ateneum” 1880, t. 4, z. 11, s. 339–345.
- N. [Konstancja Morawska], *Teresa Jadwiga: Odnowiciel. Powieść dla młodzieży (Petersburg, nakładem K. Grendzyszyńskiego, 1899)*, „Przegląd Polski” 1899, t. 133, z. 1, s. 141–142.
- Nauczyciel, *Matki-panny*, „Głos” 1896, nr 52, s. 1225–1228.

- Nosek Anna, „*Co dać dziecku na gwiazdkę?*”. *Studia nad kulturą czytelnictwem i krytyką literatury dla młodych odbiorców w XIX wieku*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2021.
- Nosek Anna, „*Miejsca wspólne*” w *krytyce literatury dla dzieci i młodzieży do roku 1918*, w: *Dyskursy krytycznoliterackie 1764–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej” 1*, red. Grażyna Borkowska, Magdalena Rudkowska, Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Instytut Badań Literackich PAN 2010, s. 287–299.
- Olek-Redlarska Zofia, *W kręgu kultury i literatury dla dzieci*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2019.
- P., *Jadwiga Papi (wspomnienie pozgonne)*, „Prawda” 1906, nr 28, s. 341.
- Plenkiewicz Roman, *Kopciuszek, powieść dla dorastających pańienek, przez Teresę Jadwigę*. Warszawa, nakładem F. Hoesicka. 1886 r., str. 241, „Kłosy” 1886, nr 1105, s. 159–160.
- Pracki Józef, *Książki kołędowe*, „Przegląd Powszechny” 1881, nr 52, s. 820–824.
- Skotnicka Gertruda, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974.
- Skowera Maciej, Niewieczerał Marta, *Konopnicka (nie tylko) dla dzieci. Rozmowa z Dawidem Marią Osińskim*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2023, t. 5, nr 1, s. 84–117.
- Szczęсна [Józefa Cybulska], *Teresa Jadwiga Papi*, „Bluszcz” 1896, nr 53, s. 417–418.
- Szycówna Aniela, *Teresa Jadwiga (Jadwiga Papi) jako autorka dla młodzieży*, „Nowa Gazeta” 1906, nry 302, 306.
- Ś. P. *Jadwiga Papi*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1906, nr 26, s. 306.
- Teresa Jadwiga*, „Głos Narodu” 1906, nr 310, s. 5–6.
- Teresa Jadwiga [Jadwiga Papi], *Dwa dukaty*, w: eadem, *Chwile rozrywki. Sześć moralnych powieści dla starszych dzieci*, Warszawa: Nakładem G. Sennewalda 1876, s. 70–118.
- Teresa-Jadwiga [Papi Jadwiga], *Marzycielka*, w: eadem, *Ze świata rzeczywistości i ze świata fantazji. Pięć powiastek dla czytelników od 10 do 14 lat*, Warszawa: Nakład Maurycego Orgelbranda 1880, s. 3–127.
- W. M., *Tegoroczny plon wydawniczy dla dziatwy*, „Przegląd Tygodniowy” 1892, nr 51, s. 577–578.
- W. O., „*Różne ścieżki*”, przez *Teresę Jadwigę*, „Ateneum” 1893, t. 4, z. 2, s. 212–214.
- Warnkówna Jadwiga, *Teresa Jadwiga Papi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 50, s. 990.
- Wojnarowska Aneta, *Kultura i literatura. O genezie i rozwoju polskiej literatury dla najmłodszych*, „Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej” 2015, t. 4, s. 71–80.